

Melanż – MiłyPan

Prawa noga, lewy bark
Tak sobie wchodzę na lokal,
Siadam tam, gdzie jest bar
I w tych okolicach się motam
Podchodzi ktoś pyta "Co tam?"
Wszystko git rzekłbym "Ok"
A czy na alko u ciebie ocho-ta?

Melanż, melanż, melanż
Toczę ja i mijam przyjaciela,
Który odbija się od ścian
Co za typ - beka z gościa
Pije, pije, pije
Znaczy się pije, pijemy, jemy
Przystaweczki, kanapery, alko nokautuje nery
Chcę tu się bawić,
Ej you chodź z nami
Będzie niewąsko, obiecuję Ci słonko
Słyszysz co się tutaj dzieje,
To już nawet śmieszne nie jest,
Barman znowu w szklanę leje, ej ej ejej!

Lewa noga, prawy bark
Na parkiecie lecę chwiejnym
Ej barman lej mi, ja idę już po swoją lady
Do niej podbija kolejny, fejmy oraz nołnejmy
Patrz mi w oczy bejb,
Całą resztę olejmy

Melanż, melanż, melanż
Toczę ja i mijam przyjaciela,
Który odbija się od ścian
Co za typ - beka z gościa
Pije, pije, pije
Znaczy się pije, pijemy, jemy
Przystaweczki, kanapery, alko nokautuje nery

Chcę tu się bawić,
Ej you chodź z nami
Będzie niewąsko, obiecuję Ci słonko
Słyszysz co się tutaj dzieje,
To już nawet śmieszne nie jest,
Barman znowu w szklanę leje, ej ej ejej!

Melanż, melanż, melanż
Toczę ja i mijam przyjaciela,
Który odbija się od ścian
Co za typ - beka z gościa
Pije, pije, pije
Znaczy się pije, pijemy, jemy
Przystaweczki, kanapery, alko nokautuje nery
Chcę tu się bawić,
Ej you chodź z nami
Będzie niewąsko, obiecuję Ci słonko
Słyszysz co się tutaj dzieje,
To już nawet śmieszne nie jest,
Barman znowu w szklanę leje, ej ej ejej!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych